

Sygn. akt VI ACa 1894/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Agata Zajac (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Mróz

SO del. Jadwiga Smołucha

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zadośćuczynienie, refundację kosztów leczenia

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 lipca 2014 r.

sygn. akt IV C 893/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) *w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddala powództwo także co do kwoty 94 000 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami oraz co do odsetek od pozostałej kwoty 56 000 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy złotych) za okres od 6 maja 2005 roku do 15 maja 2011 roku;*

b) *w punktach cztery i pięć w ten sposób, że zastępuje je punktem czwartym o treści: „ustala, że strony ponoszą koszty procesu stosownie do wyniku sprawy, z tym że powódka wygrała sprawę w 19%, a pozwany w 81%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu przy Sądzie Okręgowym w W.”;*

II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie i apelację powódki w całości;

III. zasądza od A. P. na rzecz (...) S.A. w S. kwotę 16 011 zł (szesnaście tysięcy jedenaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1894/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lipca 2011 roku A. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) SA kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 6 maja 2005 roku do dnia zapłaty, kwoty 13 534,46 zł tytułem refundacji kosztów leczenia wraz z należnymi ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 16 maja 2011 roku

do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto powódka zastrzegła sobie prawo do rozszerzenia powództwa w zakresie kwoty zadośćuczynienia po złożeniu wszystkich opinii biegłych lekarzy.

W piśmie procesowym złożonym w dniu 19 listopada 2012 roku powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z należnymi ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 6 maja 2005 roku do dnia zapłaty oraz do kwoty 15 441,09 zł tytułem refundacji kosztów leczenia wraz z należnymi ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 16 maja 2011 roku do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2014r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz powódki A. P. kwotę 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2005 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, nieuiszczone koszty sądowe w zakresie w jakim powódka była z nich zwolniona przejął na rachunek Skarbu Państwa, kosztami postępowania obciążył strony ustalając, iż powódka wygrała sprawę w 47,55 % i pozostawiając rozstrzygnięcie w tej kwestii referendarzowi sądowemu, a także zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka A. P. w dniu 10 lutego 2004 roku przy zbiegu ul. (...) w W., przechodząc przez przejście dla pieszych, uległa wypadkowi na skutek nieustąpienia pierwszeństwa podczas skrętu w prawo w drogę poprzeczną przez P. S. kierującego samochodem marki T. (...) o nr rej. (...).

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie (...)Wydział (...) z dnia 21 lutego 2007 roku sygn. akt IX K 59/06 kierujący pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) P. S. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k. i skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą warunkowo zwieszono na okres dwóch lat próby oraz skazany na grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

Na skutek opisanego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej, zerwania przyczepu (...), urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, rany tłuczonej okolicy łuku brwiowego. W konsekwencji urazu głowy u powódki wystąpiła padaczka pourazowa. A. P. przeszła dwie operacje, początkowo stale leżała, wymagała pomocy innych osób, kolejno przez kilka miesięcy poruszała się za pomocą balkonika, a następnie przez dwa lata przy pomocy dwóch kul. Powódka przeszła również długotrwałą rehabilitację. Miała zwroty, bóle głowy, zaburzenia widzenia i równowagi. Przez kilka lat występowały u niej również problemy z pamięcią i koncentracją. Powódka od momentu wypadku cierpi na nadciśnienie tętnicze, bóle oraz zawroty głowy, marznięcie kończyn dolnych, bolesne ograniczenie ruchomości kolana prawego oraz przewlekłe zapalenia ścięgien i ostre zapalenie ścięgna A., a także występują u niej zaburzenia snu oraz lęk przed przechodzeniem przez jezdnię. Wypadek skutkował także cierpieniem psychicznym, odmienił dawne życie powódki, co wykluczyło jej aktywność, niezależność, energię życiową. Obecnie powódka nie zgina w pełni kolana, ma drgawki, rzucanie ciałem, nie może dużo chodzić, przyjmuje leki przeciwzapalne, na dzień dzisiejszy nie potrzebuje pomocy osób trzecich w czynnościach dnia codziennego.

W dniu wypadku powódka A. P. miała 55 lat, była całkowicie zdrową osobą, pobierała emeryturę, która była jej jedynym źródłem utrzymania.

W trakcie postępowania likwidacyjnego biegli lekarze stwierdzili u powódki 17% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pozwany wypłacił powódce łącznie kwotę 19 749, 61 zł, w tym kwotę 19 000 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 749,61 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia.

W wyniku zaistniałego w dniu 10 lutego 2004 roku zdarzenia powódka A. P. doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości:

- 10 % - ze względu na objawy cerebrasteniczne z nietypowymi zmianami w zapisie EEG;
- 50 % - ze względu na ograniczone zaburzenia osobowości, padaczkę oraz zespół stresu pourazowego;
- 20 % - ze względu na stan kolanowy prawy - znaczne ograniczenie ruchomości (poniżej 40° kąt zgięcia w porównaniu z stawem kolanowym lewym);
- 10 % - ze względu na przeżytą reakcję depresyjną sytuacyjną oraz łagodne zaburzenia procesów poznawczych.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, opinii biegłych sądowych oraz zeznań powódki A. P.. Przedstawione dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne w całości, albowiem ich autentyczność oraz treść z nich płynąca nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego oraz nie została zakwestionowana przez strony, nadto znalazła pełne odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd nie znalazł także podstaw do podważenia ich z urzędu. Za pełnowartościowy materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał opinie biegłych lekarzy oceniając je, jako rzetelne i kompleksowe oraz mając na uwadze, iż zostały sporządzone przez osoby o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej. Sąd podzielił wnioski w nich zawarte i przyjął je za własne. Przymiotu wiarygodności Sąd I instancji nie odmówił również wyjaśnieniom powódki A. P., oceniając je spójne, logiczne i konsekwentne oraz zgodne z pozostałym, materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Powódka opisała przebieg zdarzenia z dnia 10 lutego 2004 roku podczas którego uległa wypadkowi oraz wskazała rodzaj i skalę doznanych obrażeń fizycznych i psychicznych, a także opisała aktualny stan swojego zdrowia. Przedstawione relacje znalazły zdaniem Sądu Okręgowego odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej tworząc pełny obraz wydarzeń.

Odnosząc się do dochodzonego przez powódkę roszczenia w postaci zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał na wstępie, że biegły psychiatra S. F. (1) rozpoznał u powódki jako skutek przedmiotowego wypadku ograniczone zaburzenia osobowości, padaczkę, zespół stresu pourazowego. Biegły wskazał ponadto, że zmiany o charakterze encefalopatii pourazowej nie są bezpośrednim skutkiem wypadku, jednak urazy doznane przez badaną w wyniku wypadku oraz konieczności długotrwałego leczenia wydaje się być zasadniczym czynnikiem decydującym o wystąpieniu u badanej organicznego uszkodzenia mózgu i związanych z nim zmian charakterologicznych oraz padaczki. Biegły stwierdził, iż w wyniku wypadku w dniu 10 lutego 2004 roku powódka A. P. doznała 50 % stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły dr. med. W. Z. specjalista neurolog-psychiatra stwierdził, iż u powódki A. P. mogły istnieć objawy pourazowe typu nerwicy cerebrastenii pourazowej, ale ustąpiły przynajmniej wraz z datą zaprzestania wizyt w Poradni Neurologicznej tj. zgodnie z danymi z dnia 5 marca 2006 roku. Zgodnie z Tabelą Trwałego Uszczerbku na Zdrowiu (Dz. U. Nr. 234 z dnia 28 grudnia 2002 roku) objawy cerebrasteniczne z nietypowymi zmianami w zapisie EEG odpowiadają p. 10 a to daje 10 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 10 lutego 2004 roku. Biegły dr Wiesław J. C., specjalista chirurga, u powódki rozpoznał znaczne ograniczenie ruchomości w stawie kolanowym prawym, poniżej 40* kąt zgięcia w porównaniu z stawem kolanowym lewym. Wyprost pełny, staw stabilny. Trwały uszczerbek na zdrowiu u powódki ze względu na staw kolanowy prawy wynosi 20 %. Biegła z zakresu psychiatrii B. P. zdiagnozowała u powódki przeżytą reakcję depresyjną sytuacyjną oraz łagodne zaburzenia procesów poznawczych. Procentowy uszczerbek na zdrowiu ustaliła na pkt 10 a – 10 %.

Sąd Okręgowy zauważył, że w niniejszej sprawie bezspornym było jakiego rodzaju obrażeń powódka doznała w wyniku przedmiotowego wypadku. Stan zdrowia powódki nie był kwestionowany przez pozwanego. Nie ulegało wątpliwości także to, że pozwany jako ubezpieczyciel drugiego z uczestników wypadku ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki zdarzenia z dnia 10 lutego 2004 roku oraz jest zobowiązany do pokrycia start poniesionych przez powódkę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części tj. co do kwoty 150 000zł.

Zdaniem Sądu nie ulegało wątpliwości, iż wypadek, któremu uległa powódka miał dla niej duże konsekwencje życiowe, życie i zdrowie człowieka są natomiast bezcenne i nie istnieją żadne taryfikatory pozwalające na wyliczenie wartości życia i zdrowia ludzkiego. Nie ulegało również w ocenie Sądu Okręgowego wątpliwości, iż nieszcześnie zdarzenie, w wyniku którego życie człowieka zmienia się i nigdy już nie będzie takie jak było, jest traumatycznym przeżyciem i poza określonymi cierpieniami fizycznymi powoduje cierpienia psychiczne, emocjonalne i wpływa na konieczność zorganizowania swojego życia od nowa. Jednakże postępowanie sądowe charakteryzuje się swoimi regułami, zasadami, przepisami, które muszą być brane pod uwagę i stanowić podstawę wyrokowania, niezależnie od ludzkich uczuć. W postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie także są przepisy prawa, które obowiązują z jednej strony sąd wydający orzeczenie, zaś z drugiej strony powoda zgłaszającego konkretne roszczenie. Pozwany z tytułu zadośćuczynienia wypłacił powódce łącznie kwotę 19 749, 61 zł, stanowiącą zadośćuczynienie oraz odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia.

W ocenie Sądu I instancji wypłacona kwota jest zbyt niska. Jednakże z drugiej strony kwota 300 000 zł, której żąda powódka była zdaniem Sądu wygórowana. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, iż kwota 150 000 zł jest kwotą, która zaspokoi krzywdę doznaną przez powódkę biorąc pod uwagę również wypłaconą przez pozwanego przed postępowaniem sądowym kwotę 19 749,61 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego tak zasądzona powódce kwota zadośćuczynienia jest zasadna i słuszna. Sąd Okręgowy podkreślił, że procentowy uszczerbek na zdrowiu jest jedynie jednym z czynników branych pod uwagę przy przyznawaniu zadośćuczynienia, ale w żadnym wypadku nie jest jedynym i rozstrzygającym. Zdaniem Sądu Okręgowego straty fizyczne i cierpienia psychiczne powinny być w równym stopniu analizowane i powinny znaleźć odzwierciedlenie w kwocie zadośćuczynienia. Oparcie się wyłącznie lub nadmiernie na doznaniach fizycznych z jednoczesnym brakiem lub pobieżnym badaniem subiektywnych doznań psychicznych poszkodowanego stanowi naruszenie zasady pełnego zadośćuczynienia i pogwałcenie idei zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądania w zakresie kwoty 15 441,09 zł z tytułu refundacji kosztów leczenia uznając, iż kwota 7 49,61 zł, którą wypłacił pozwany powódce przed wniesieniem powództwa w pełni pokrywa te koszty zważywszy, że z akt sprawy tj. dokumentów, faktur oraz wyjaśnień powódki nie wynika jakoby przedstawione w piśmie procesowym złożonym w dniu 19 listopada 2012 roku faktury dotyczyły kosztów poniesionych za leki związanych z dolegliwościami, których powódka doznała w wyniku wypadku w dniu 10 lutego 2004 roku. Sąd Okręgowy, oddalając powództwo w tym zakresie oparł się w szczególności na opiniach biegłych lekarzy z zakresu neurologii, psychiatrii i ortopedii, którzy w znacznej części zakwestionowali przedstawione przez powódkę faktury. Jak wskazał Sąd Okręgowy, biegła lek. psychiatra B. P. w przedstawionych opiniach stwierdziła, iż w załączonych do akt sprawy fakturach nie ma leków stosowanych w zaburzeniach psychicznych oraz że stosowanie P. było uzasadnione. Biegła T. Ł. specjalista neurolog odnosząc się jedynie do zakresu neurologii w temacie zmian pourazowych (...) stwierdziła, że jako leczenie i próby znalezienia terapii wielu objawów należy zaakceptować następujące leki: T., N., T., F., M., D., M., M., P., H., V., V. forte, N. krople, F.. Biegły dr n. med. J. S. biegły z zakresu chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej, chirurgii urazowo-ortopedycznej stwierdził, że leki wskazane na fakturach (...), leki wyszczególnione w k. 252 i k. 253 dołączonych do pisma z 19 listopada 2012 roku są niezasadne.

Wobec powyższego oraz mając na uwadze treści opinii biegłych lekarzy oraz brak dowodów w tym zakresie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa z tytułu refundacji kosztów leczenia.

O odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia należnych od 6 maja 2005 roku do dnia zapłaty Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 817 § k.c. zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku oraz mając na uwadze, iż powódka A. P. w dniu 5 kwietnia 2005 roku dokonała zgłoszenia szkody.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., wskazując, że powódka była w całości zwolniona z kosztów postępowania, a niniejszą sprawę wygrała w 47,55%. O kosztach

zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i zniósł je wzajemnie między stronami mając na uwadze, iż żądanie powódki zostało częściowo uwzględnione.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniosły obie strony postępowania.

Pozwana zaskarżyła przedmiotowe rozstrzygnięcie w części tj. w zakresie punktów 1, 4 i 5.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędna wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzona na rzecz powódki kwota tytułem zadośćuczynienia stanowi w przedmiotowej sprawie „sumę odpowiednią” podczas gdy biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, jest ona w niniejszej sprawie rażąco wygórowana,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233§1 k.p.c. poprzez uznanie, że rzeczywisty uszczerbek na zdrowiu poniesiony przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 10 lutego 2014r. stanowi 90%, podczas gdy z opinii biegłych wynika, że faktyczny uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej wynosi 30%, a co za tym idzie dokonanie przez Sąd błędnej analizy opinii biegłych i nieprawidłowego ustalenia uszczerbku na zdrowiu powódki,
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233§1 k.p.c. poprzez uznanie, że wydana przez biegłego lek. psychiatrę S. F. (2) opinia wraz z ustalonym przez biegłego procentowo uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 50% zasługuje na uwzględnienie, podczas gdy biegły dokonał błędnej oceny uszczerbku na zdrowiu poprzez przyjęcie, iż następstwem wypadku jest padaczka pourazowa, nie posiadając kompetencji do wydawania opinii w tym zakresie,
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 481 k.c. w zw. z art. 445 k.c. poprzez zasądzenie odsetek poczynając od dnia 6 maja 2005r., podczas gdy prawidłowo odsetki winny zostać naliczone od dnia następnego po dniu wyrokowania tj. od dnia 21 lipca 2014r., bowiem dzień wydania wyroku jest dniem ustalenia wysokości szkody i od tego dnia biegnie termin do zapłaty,
5. naruszenie przepisów prawa materialnego a mianowicie art. 817 §1 i 2 k.c. poprzez uznanie, że pozwana pozostawała względem powódki w opóźnieniu, podczas gdy po wszechstronnym przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała zadośćuczynienie w kwocie 19 000 zł. Wysokość powyższej kwoty wskazuje jednoznacznie, iż nie było to świadczenie zaniżone, symboliczne, zmierzające do pokrzywdzenia poszkodowanej – wręcz przeciwnie – kwota przyznanego zadośćuczynienia była w dacie jej wypłacenia odpowiednia - brak było podstaw do jej podwyższenia, co nastąpiło dopiero po przeprowadzeniu postępowania sądowego,
6. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 445 k.c. w zw. z art. 817 §1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany zakład ubezpieczeń pozostaje w zwłoce względem poszkodowanego w każdym przypadku po upływie 30 dni od daty doręczenia wezwania do zapłaty,
7. naruszenie przepisów prawa procesowego, poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 316 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 481§1 k.c. i niezasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku, podczas gdy Sąd winien ocenić stan sprawy według chwili orzekania,
8. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 328 §2 k.p.c. poprzez poprzestanie na wskazaniu jedynie ogólnych kryteriów ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia, bez wyczerpującego wypełnienia ich treścią rozpatrywanego stanu faktycznego oraz nieprzytoczenie merytorycznych i rzeczowych argumentów mających w sposób przekonujący potwierdzać trafność i zasadność dokonanego rozstrzygnięcia, co utrudnia w znacznej mierze kontrolę i odniesienie się do podstaw rozstrzygnięcia,
9. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 §1 k.p.c. poprzez uznanie, że powódka otrzymała od pozwanej zadośćuczynienie w wysokości 14 749,61 zł podczas gdy rzeczywista kwota wypłaconego zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym to 19 000,00 zł.

Mając na uwadze powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie. Ponadto pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku tj. od dnia 21 lipca 2014r. oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka zaskarżyła przedmiotowe rozstrzygnięcie w części tj. w zakresie pkt 2.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik w sprawie:

a) przez naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 445 §1 k.c. w wyniku dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego i przyjęcie przez Sąd, iż w przedmiotowej sprawie, że kwota 150 000 zł w pełni rekompensuje krzywdę powódki, która to w ocenie strony powodowej jest kwotą rażąco zaniżoną w świetle obrażeń doznanych przez powódkę, skutków wypadku na jej dotychczasowe życie oraz skutków mogących wystąpić w przyszłości;

b) przez naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 278 §1 k.c. w wyniku dowolnej oceny dowodów, przez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż kwota rażąco zaniżona przyznanego zadośćuczynienia w wysokości 150 000 zł spełnia rekompensujący charakter naprawienia szkody przy aż 90% stałym uszczerbku na zdrowiu poniesionym przez powódkę, przyznanego w opinii biegłych sądowych w wyniku zdarzenia z dnia 10 lutego 2004r., co w ocenie strony powodowej spowodowało zbagatelizowanie przez Sąd I instancji tak doniosłych skutków na zdrowiu powódki w zakresie stałego uszczerbku.

2. Obrazę przepisów prawa materialnego przez naruszenie art. 445 §1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie tym samym, że kwota 150 000 zł jest kwota „odpowiednią”, co z kolei w stanowisku strony powodowej i w świetle zebranego materiału dowodowego w sprawie uzasadnią ją jako rażąco zaniżoną w przypadku tak dużego uszczerbku na zdrowiu.

Mając na uwadze powyższe powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 150 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia stronie pozwanej pisma strony powodowej rozszerzającej powództwo o kwotę 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie apelująca wniosła o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w znacznej części zasługuje na uwzględnienie, zaś apelacja powódki okazała się całkowicie bezzasadna.

Na wstępie przedmiotowych rozważań wskazać należy, że kwestią sporną na obecnym etapie postępowania pozostaje jedynie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, wobec czego ponownej analizy i weryfikacji wymagały ustalenia faktyczne odnoszące się do tego roszczenia.

Za zasadne Sąd Apelacyjny uznał podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i błędnego ustalenia zakresu uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała powódka w wyniku wypadku. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało bowiem, że jednym ze skutków wypadku z dnia 10 lutego 2004r. było wystąpienie u powódki nadciśnienia tętniczego. Sąd Okręgowy uznał ponadto, że w konsekwencji urazu głowy u powódki wystąpiła

padaczka pourazowa. Takie ustalenia Sąd I instancji poczynił na podstawie sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłych sądowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena dowodów, w tym przede wszystkim dowodów ze wskazanych wyżej opinii biegłych była jednak przeprowadzona przez Sąd Okręgowy bardzo pobieżnie i w sposób zupełnie nie odnoszący się do sprzeczności występujących w treści opinii biegłych. Sąd Okręgowy jednym zdaniem wskazał, że uznaje za wiarygodne wszystkie opinie, jakie zostały sporządzone przez biegłych sądowych, nie zważając i nie odnosząc się do rozbieżności, jakie pomiędzy nimi występowały.

Wskazać w tym miejscu należy, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., lecz to, co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (zob. wyr. SN z 15.11.2002 r., V CKN 1354/00, Legalis). Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1970 r. (I CR 224/70, BSN 1970, Nr 11, poz. 203), kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości – z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego – rozumowania przeprowadzonego w jej uzasadnieniu (art. 285 k.p.c.), które doprowadziło do wydania przez biegłego takiej, a nie innej opinii. Jeżeli opinie dwóch lub więcej biegłych są ze sobą sprzeczne, ewentualne przyznanie przewagi jednej z nich nad drugą powinno być oparte na gruntownej i wnikliwej analizie treści uzasadnienia każdej z osobna, a nie może opierać się wyłącznie na przewadze autorytetu jednego z biegłych nad drugim. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1999 r. (II UKN 60/99, OSNAPiUS 2000, Nr 22, poz. 831) stwierdzono ponadto, że dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny za zasadne uznał dokonanie ponownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii biegłych sądowych.

Przede wszystkim należy wskazać, że żaden z biegłych nie uznał, iż skutkiem wypadku było wystąpienie u powódki nadciśnienia tętniczego, przeciwnie – biegli wskazują, że nadciśnienie występowało u powódki w chwili zdarzenia, zaś sama powódka tego schorzenia ze skutkami wypadku także nie wiąże. Sporne między stronami było zaś to, czy skutkiem wypadku – wskazywanym przez powódkę – była u powódki padaczka pourazowa.

Odnosząc się w tym zakresie do treści i wniosków opinii biegłych wskazać należy, że z opinii biegłego neurologa-psychiatry W. Z. wynikało, iż aktualny stan powódki nie wskazuje na konkretne objawy neurologiczne pochodzenia pourazowego, eksponowane zaś przez powódkę bóle głowy należy zaś wiązać przede wszystkim z nadciśnieniem tętniczym. Biegły wskazał ponadto, że w wyniku wypadku istniały objawy wstrząśnienia mózgu i nie można wykluczyć istnienia zmian w zapisie EEG jako związanych z urazem czaszkowo-mózgowym, zmiany te nie dawały jednak podstaw do traktowania badanej jako osoby z obniżonym progiem pobudliwości drgawkowej i stosowanie leków przeciwdrgawkowych nie było wskazane. U badanej mogły istnieć objawy wczesnego zespołu pourazowego typu cerebrastenii pourazowej o czym świadczy konsultacja neurologiczna stwierdzająca napięciowe bóle głowy. Istniejące nadciśnienie tętnicze mogło mieć wpływ na stan psychofizyczny związany z przeżyciami powypadkowymi. Zdaniem biegłego na skutek wypadku nie doszło do pourazowego uszkodzenia nerwu trójdzielnego prawego, zaś złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej nie powodowało uszkodzenia nerwów na tej wysokości. Co jednak istotne biegły wskazał, że nigdy nie było podstaw do stwierdzenia padaczki pourazowej, u badanej mogły co prawda istnieć objawy pourazowe typu nerwicy lub cerebrestenii pourazowej, ale ustąpiły przynajmniej z chwilą zaprzestania wizyt w poradni neurologicznej 5 marca 2006 r.

Kolejno wydana została opinia biegłego psychiatry S. F. (2), który we wnioskach rzeczony opinii wskazał, że w badaniu sądowo-psychiatrycznym wykonanym w dniu 3 lutego 2012r. stwierdzono występowanie u powódki objawów organicznych zaburzeń osobowości w postaci zaburzeń kontroli emocji, zaburzeń funkcji poznawczych i sposobów radzenia sobie w sytuacjach stresowych. Ponadto u powódki biegły stwierdził objawy stresu pourazowego w postaci zaburzeń snu, reakcji lękowych w sytuacjach przypominających przeżyty wypadek, niechęć do wspomniania przeżyć i okoliczności związanych z wypadkiem. Biegły S. F. (2) zauważył ponadto, że związek zmian organicznych ośrodkowego

układu nerwowego stwierdzonych u powódki z wypadkiem jest trudny do jednoznacznego określenia. Rodzaj zmian sugeruje raczej, zdaniem biegłego, etiologię naczyniopochodną związaną z zaburzeniami układu krążenia, uszkodzenie powstało najprawdopodobniej od marca 2004r. do kwietnia 2005r., mogło być związane z wahaniami ciśnienia krwi występującymi u badanej w marcu 2004r. lub innymi okolicznościami sprzyjającymi zaburzeniom krążeniowym takim jak stany pobudzenia emocjonalnego, unieruchomienie związane z leczeniem złamań, zabiegi operacyjne. Biegły wskazał nadto, że wahania ciśnienia krwi, odczuwane przez powódkę bezpośrednio po wypadku dolegliwości bólowe i zawroty głowy pozwalają na rozpoznanie u powódki w początkowym okresie po wypadku zespołu wstrząśnienia mózgu. Reasumując biegły S. F. (2) wskazał, że rozpoznał u powódki organiczne zaburzenia osobowości, padaczkę oraz zespół stresu pourazowego. Stwierdził ponadto, że choć zmiany encefalopatii pourazowej nie są bezpośrednim skutkiem wypadku, to jednak urazy doznane przez badaną w wyniku wypadku oraz konieczność długotrwałego leczenia wydaje się być zasadniczym czynnikiem decydującym o wystąpieniu u powódki organicznego uszkodzenia mózgu i związanych z nim zmian charakterologicznych oraz padaczki. Zdaniem biegłego powódka doznała 50% stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Biegła psychiatra B. P. stwierdza u powódki przebytą reakcję depresyjną sytuacyjną oraz łagodne zaburzenia procesów poznawczych. Biegła wskazała, że po wypadku powódka przeszła 2 operacje i długotrwałą rehabilitację, podjęła leczenie u neurologa z uwagi na rozpoznana padaczkę, otrzymała P. (lek przeciwlękowy, uspokajający), obecnie leku nie przyjmuje, utrzymują się zaburzenia snu, lęk przed przechodzeniem przez jezdnię, problemy z pamięcią, głównie świeżą, koncentracją, nie utrudniające znacząco codziennego funkcjonowania. Zdaniem biegłej B. P. istniał związek przyczynowy między wypadkiem a wyzwoleniem reakcji depresyjnej u powódki. Wystąpiły również u niej zaburzenia funkcji intelektualnych, co może się też wiązać z nadciśnieniem tętniczym oraz z padaczką, o ile rozpoznanie zostanie potwierdzone. Jej stan psychiczny uległ wówczas pogorszeniu. Biegła oceniła, że codzienne funkcjonowanie powódki jest dobre, jest wydolna i samodzielna w codziennych czynnościach, utrzymuje kontakty z innymi, bywa płacziwa i przygnębiona w sytuacji poruszania tematu wypadku. Stan psychiczny uległ poprawie, występują nadal łagodne zaburzenia procesów poznawczych. W załączonych do akt fakturach nie ma leków stosowanych w zaburzeniach psychicznych. Wobec powyższego biegła uznała, że powódka doznała 10% uszczerbku na zdrowiu. W opinii uzupełniającej biegła wskazała, że opisywane przez powódkę zaburzenia snu są charakterystyczne dla zaburzeń o charakterze depresyjnym, a sposób ich opisywania jest wiarygodny. Zaburzenia z pamięcią i koncentracją nie utrudniają znacząco jej codziennego funkcjonowania i nie osiągają natężeń zespołu otepiennego. Zaburzenia funkcji intelektualnych można wiązać z nadciśnieniem tętniczym oraz padaczką, o ile jej rozpoznanie zostanie potwierdzone. Wskazać w tym miejscu należy, że biegła B. P. w swoich opiniach nie wypowiadała się, co do ewentualnego rozpoznania u powódki padaczki ani nie zajmowała się interpretacją zapisów EEG.

W opinii wydanej przez biegłego neurologa T. Ł., wskazano, że po przeprowadzeniu w dniu 12 czerwca 2013 r. badania neurologicznego, biegła nie stwierdziła objawów neurologicznych centralnego układu nerwowego ani obwodowego układu nerwowego. Biegła zauważyła natomiast, że z dokumentacji medycznej wynika, iż powódka nie leczyla się przewlekłe neurologicznie ani psychiatrycznie – należało zatem zdaniem biegłej przyjąć, że zalecenia neurologa i psychiatry były związane ze zmianami pourazowymi a nie przeciwpadaczkowymi. W ocenie biegłej T. Ł. wynik badania elektroencefalograficznego nie stanowi potwierdzenia rozpoznania padaczki pourazowej ani naczyniopochodnej, bardziej wpisuje się zaś w obraz zespołu cerebrastenicznego, zaburzeń adaptacyjnych będących następstwem wypadków i urazów, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń (...). Biegła wskazała ponadto, że aktualnie powódka nie otrzymuje leków przeciwpadaczkowych, nie ma ataków padaczkowych, farmakoterapia była oparta zaś na zgłaszanych skargach powódki. Z przeanalizowanej przez biegłą neurolog dokumentacji wynika, że nie było to typowe leczenie przeciwpadaczkowe, nie było ciągłości leczenia, jak tego wymaga leczenie padaczki (pourazowej czy naczyniopochodnej – głównie związanej z wiekiem), ilość wykupionych leków była zbyt mała na leczenie padaczki.

Dokonując oceny przytoczonych powyżej opinii biegłych sądowych, Sąd Apelacyjny uznał, że na uwzględnienie zasługiwały przede wszystkim opinie biegłej psychiatry B. P. oraz biegłej neurolog T. Ł.. Obie biegłe w sporządzonych

przez siebie opiniach w sposób jednoznaczny, pełny i zgodny ze sobą wyjaśniają, jakie były skutki wypadku powódki, ponadto stwierdzają zgodnie, że nie ma podstaw do uznania, iż na skutek wypadku wystąpiła u powódki padaczka.

Co prawda w swojej opinii biegły psychiatra S. F. (2) prezentuje inny pogląd niż wskazany wyżej, jednak wnioski i spostrzeżenia biegłego S. F. (2) przedstawione w jego opinii opierają się w większości tylko na pewnej dozie prawdopodobieństwa, jaką biegły przyjmuje. Taka ocena jego opinii wynika przede wszystkim z faktu używania przez biegłego niejednoznacznych określeń: „raczej”, „trudny do jednoznacznego określenia”, „najprawdopodobniej”, „wydaje się być”, którymi biegły posługuje się przy określaniu kluczowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy elementów. Opinię biegłego S. F. (2) cechuje brak pewności, co do prezentowanych przez biegłego twierdzeń. Słusznie ponadto w apelacji podnosi pozwany, iż biegły dokonał ustaleń w zakresie przekraczającym jego kompetencje jako biegłego psychiatry, gdyż dla stwierdzenia istnienia lub nie padaczki pourazowej miarodajna jest opinia biegłego neurologa.

Opinia biegłego W. Ż. okazała się natomiast o tyle przydatna, o ile korespondowała z opiniami biegłych T. Ł. i B. P., biegły Ż. również nie dopatrył się bowiem podstaw do stwierdzenia padaczki pourazowej u powódki. Opinii biegłego z zakresu chirurgii W. C. nie miała znaczenia dla ustalenia kwestii nadciśnienia jak i padaczki, jako konsekwencji wypadku jakiemu uległa powódka, biegły ocenił bowiem tylko trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki, związany z ograniczeniem ruchomości stawu kolanowego.

Wobec powyższego uznać należało, że po pierwsze błędne było ustalenie Sądu Okręgowego dotyczące zależności pomiędzy nadciśnieniem tętniczym, na jakie cierpi powódka, a wypadkiem z dnia 10 lutego 2004r. któremu uległa. Taka zależność nie wynikała bowiem z żadnej opinii biegłego. Nadciśnienie tętnicze był natomiast schorzeniem, na jakie powódka cierpiała już wcześniej. Ponadto brak było podstaw do uznania, iż na skutek wypadku wystąpiła u powódki padaczka, co potwierdzone zostało przede wszystkim przez biegłego neurologa.

Swoje twierdzenie dotyczące rozpoznania padaczki pourazowej powódka opierała przede wszystkim na opisie leków, jakie były jej przepisywane po wypadku, jak jednak wskazały biegła neurolog i biegła psychiatra, leki, które zażywała powódka, nie służyły leczeniu padaczki, lecz depresji.

Wobec powyższych ustaleń zdaniem Sądu Apelacyjnego, schorzenie w postaci padaczki, na które wskazywała powódka, jako uzasadniające zadośćuczynienie w tak szerokim zakresie, nie zostało u powódki stwierdzone i nie mogło stanowić wobec tego podstawy do uznania zasadności roszczenia powódki w dochodzonym przez nią zakresie tj. w kwocie 300 000 zł. Sąd nie dopatrył się również związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy wypadkiem, jakiemu uległa powódka, za który odpowiedzialność ponosi pozwany, a wskazywanym schorzeniem.

Odrębnego odniesienia wymagała również kwestia ustalenia uszczerbku na zdrowiu powódki w związku z przedmiotowym wypadkiem. Sumując wartości uznane przez Sąd Okręgowy, należało by bowiem stwierdzić, że powódka doznała 90 % uszczerbku na zdrowiu, co wobec sprzeczności w opiniach biegłych i dokonanej przez Sąd Apelacyjny ponownej ich ocenie również pod względem przydatności dla potrzeb niniejszego postępowania, jest oczywiście błędne. Warto jednak zaznaczyć, że rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia jak również ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, stanowią tylko jeden z czynników wpływających na ustalenie rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej. Pozostałymi, równie istotnymi czynnikami są bowiem również: długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej.

Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. Z treści art. 445 § 1 k.c. wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło w ograniczeniach w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 455 § 1 k.c. ma

na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie m.in. rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu i długotrwałość leczenia. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako zarówno cierpienia fizyczne, jak ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzeń ciała; zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r. I CKN 969/00, niepubl.).

Niewątpliwie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę zakres cierpień, jakich rzeczywiście doznała powódka, a związanych z przebyciem dwóch operacji, długotrwałym okresem rekonwalescencji, bólami, utrzymującą się reakcją depresyjną, zaburzeniami snu, uznał, że odpowiednia tytułem zadośćuczynienia i adekwatna do zakresu cierpień fizycznych jak i psychicznych, jakich doznała powódka na skutek wypadku będzie kwota 75 000 zł. Sąd miał jednak na uwadze, iż na etapie postępowania likwidacyjnego, pozwany wypłacił powódce kwotę 19 000 zł, wobec czego zasądzić należało na rzecz powódki różnicę pomiędzy obiema kwotami, a więc kwotę 56 000 zł.

Zauważyć w tym miejscu należy, że z utrwalonej już linii orzeczniczej wynika, że ingerencja sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd pierwszej instancji jest możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Taka sytuacja miała natomiast miejsce w niniejszej sprawie, wobec nieprawidłowej oceny przez Sąd Okręgowy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii biegłych, a w konsekwencji wadliwego ustalenia skutków wypadku wpływających na zakres cierpień powódki oraz aktualny jej stan zdrowia.

Za częściowo zasadne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty pozwanego dotyczące wymagalności odsetek od należnego powódce świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymagalność roszczenia z art. 445 k.c. w sprawie niniejszej należy oceniać na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Za dominujący należy bowiem uznać pogląd, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania czy zadośćuczynienia, zgodnie bowiem z art. 455 k.c., w tej chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. (wyroki Sądu Najwyższego: z 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10 LEX nr 848109, z 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09 LEX nr 602683, z 11 lutego 2010 r. I CSK 262/06 LEX nr 738077).

Zobowiązania, których źródłem zaistnienia są czyny niedozwolone powstają w dacie popełnienia tych czynów, a wobec tego że nie wskazują terminu w jakim dłużnik powinien naprawić szkodę zaliczane są do zobowiązań bezterminowych. Postawienie takiego zobowiązania w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela

do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca zobowiązanie bezterminowe w terminowe. Zgodnie z art. 455 k.c. spełnienie świadczenia przez dłużnika powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, a termin "niezwłocznie" należy rozumieć jako "realny", w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji art. 354 i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty. Ponieważ roszczenie zostało skierowane do ubezpieczyciela, termin wymagalności roszczenia powinien być określony zgodnie z przepisem art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Powódka nie wskazała na żadnym etapie postępowania likwidacyjnego jakiej kwoty zadośćuczynienia oczekuje od ubezpieczyciela. Co prawda przyznana kwota 19 000 zł była w ocenie Sądu Apelacyjnego oczywiście nieadekwatna do zakresu cierpień jakich doznała A. P., jednak pierwszym pismem wskazującym jakiej kwoty oczekuje powódka, tzn. stawiającym wierzycielność co do konkretnej kwoty w stan wymagalności, było pismo z dnia 15 kwietnia 2011r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dopiero zatem od tego momentu pozwany miał obowiązek rozpoznać konkretne żądanie z jakim powódka wystąpiła i w związku z czym pozostawał w opóźnieniu od dnia 16 maja 2011 r., tj. po upływie 30 dniowego terminu jaki wynika z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Bezzasadne jest zatem żądanie zasądzenia odsetek za okres do dnia 16 maja 2011r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast stanowiska pozwanego, co do wysokości zadośćuczynienia, które było uznawane przez stronę pozwaną na etapie apelacji, a także nie podzielił stanowiska pozwanego odnośnie daty wymagalności odsetek, uznając że wyrok nie miał charakteru konstytutywnego, więc decydującym był fakt, że już w 2011 roku stronom znany był zakres bezspornych cierpień jakich doznała powódka na skutek wypadku.

Kwota przyznanego zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatna do stopnia krzywdy jakiej powódka faktycznie doznała i jaka niewątpliwie ujawniła się już w roku 2011.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok uwzględniając częściowo apelację pozwanego, zaś w pozostałym zakresie apelację pozwanego i w całości apelację powódki jako bezzasadną oddalił na podstawie 385 k.p.c.

Zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję oparto na przepisie art. 100 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w oparciu o wskazany wyżej przepis orzeczono ponadto o kosztach procesu za II instancję.